GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH

> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

GAZETKA 8 2004 - 2005

WITAJCIE SERDECZNIE W ÓSMYM NUMERZE „PIĄTKI NA PIĄTKĘ"

Na początek dobre wieści-do wakacji pozostało już tylko dokładnie 64 dni!!! Po odliczeniu sobót i niedziel i jeszcze kilku wolnych dni tzw. okolicznościowych, pozostanie nam na naukę tak niewiele czasu, że wszystkich tych , którzy czekali do ostatniej chwili na ewentualne poprawki, zachęcamy aby wzięli się do pracy. Ostatni dzwonek!!!!!!!!

Żyjemy w bardzo ciekawych czasach. Na naszych oczach tworzy się historia, o której przyszłe pokolenia będą uczyły się z podręczników. 8 kwietnia 2005 odbył się pogrzeb naszego wspaniałego rodaka Papieża Jana Pawła II, który zasiadał na Stolicy Piotrowej przez 26 lat. Według socjologów i historyków był to największy pogrzeb w historii, który „postawił" obok siebie ludzi wszystkich wyznań i kolorów skóry, zbliżył do siebie zwaśnione narody i zapiekłych wrogów. Wszyscy ludzie na całym świecie połączyli się w żalu po stracie Wielkiego Papieża, orędownika pokoju, miłości i sprawiedliwości. I choć nadal – szczególnie my Polacy - odczuwamy wielka pustkę jaką po sobie zostawił św.p. Karol Wojtyła, życie ma swoje prawa i musi toczyć się dalej. Kilka milionów katolików na całym świecie z zapartym tchem czekało na wybór nowego papieża. Już drugiego dnia konklawe (łać. conclave), mogliśmy zobaczyć wydobywający się z komina kaplicy Sykstyńskiej biały dym, który nie oznacza nic innego jak tylko „HABEMUS PAPAM", czli mamy papieża. Następcą Jana Pawła II, został jego serdeczny przyjaciel oraz długoletni współpracownik Joseph Raccinger, który przybrał imię Benedykt XVI. Przypominamy , że św. Benedykt jest patronem zjednoczonej Europy. Nowy papież jest Niemcem, Bawarczykiem. Wybór na papieża właśnie jego , to kolejne historyczne wydarzenie; ostatnio 500 lat temu gospodarzem Watykanu był Niemiec. Nowemu Papieżowi życzymy dużo łask Ducha Świętego.

14 kwietnia odbyła się IV edycja konkursu miejskiego pt. "Jestem bezpieczny na drodze". Dwuosobowe drużyny –przedstawiciele wszystkich pabianickich szkół podstawowych – z niezwykłym zaangażowaniem walczyły w przeróżnych konkurencjach o cenne nagrody. Do walki zagrzewali kibice, którzy również podlegali końcowej ocenie. Z dumą spieszymy donieść, że wygrali przedstawiciele naszej szkoły, starej dobrej „Piątki". Jesteśmy dumni.
GALERIA ZDJĘĆ

19 kwietnia odbył się uroczysty apel z okazji Dnia Pamięci o Holokauście i zbrodniom przeciwko ludzkości.. Apel został przygotowany przez uczniów z klasy VIa pod opieką p. Doroty Stolińskiej i p. Elżbiety Burdy. O ilustrację muzyczną uroczystości zadbał p. Adam Suwald. Choć temat apelu zmusza raczej do refleksji i zadumy, to główny jego bohater Janusz Korczak, został przedstawiony w nim (zresztą zgodnie z prawdą), jako osoba pogodna, radosna i pełna życia. Janusz Korczak (pod takim pseudonimem Henryk Goldszmit najczęściej publikował swoje teksty) był typem społecznika, gotowego zrezygnować ze szczęścia osobistego na rzecz służby innym. Wspaniały, dobry człowiek, który bardzo kochał dzieci. Zginął zamęczony w Treblince. Wszystkich, których zdołaliśmy zainteresować postacią tego wspaniałego lekarza i pedagoga zapraszamy do biblioteki szkolnej, gdzie znajduje się spory wybór książek zarówno autorstwa J.Korczaka jak i o nim samym. Zapraszamy. GALERIA ZDJĘĆ

Przed nami kolejne święto, a właściwie dwa. 1 maja Międzynarodowe Święto Pracy, a 3 maja dzień Konstytucji 3 Maja. Uchwalenie Konstytucji 3 Maja było bardzo ważnym wydarzeniem w historii Polski, dlatego też, w stałej rubryce pt. „ciekawe rocznice", zamieszczamy garść informacji na ten temat. Zachęcamy do wnikliwej lektury, a tych którzy będą chcieli zbadać temat dogłębnie, zapraszamy do biblioteki szkolnej.

W stałej rubryce pt. „reportaż", nasze wysłanniczki postanowiły spytać przechodniów kim był dla nich Ojciec Św. Jan Pawła II. Reporterki przeprowadziły klasyczna sondę uliczną – zachęcamy do lektury. Pani Paulina w swój niepowtarzalny sposób postara się nas trochę „uduchowić", a p. Joasia w rzeczowej i konkretnej formie przekaże nam sprawozdanie ze sportowych osiągnięć naszych uczniów oraz będzie zachęcać nas do uprawiania czynnego sportu .

Ponieważ wraz z nadejściem wiosny bardzo przybyło nam energii, samorząd szkolny pod opieką p. Lidii Kukieły postanowił pomóc nam ją trochę spożytkować. W piątek 22 kwietnia, wszyscy zainteresowani „ kontrolowanym szaleństwem przy dźwiękach modnej muzyki" oczekiwani są na sali gimnastycznej , w naszej szkole , o godzinie 16.30. I tym miłym akcentem, życząc sobie siły i choć trochę jeszcze zapału do nauki, a nauczycielom cierpliwości i dużo zdrowia zachęcamy do lektury naszego periodyku.

Wszyscy dla wszystkich

Murarz domy buduje,
Krawiec szyje ubrania,
Ale gdzieżby co uszył,
Gdyby nie miał mieszkania?

A i murarz by przecie
Na robotę nie ruszył,
Gdyby krawiec mu spodni
I fartucha nie uszył.

Piekarz musi mieć buty,
Więc do szewca iść trzeba,
No, a gdyby nie piekarz,
Toby szewc nie miał chleba.

Tak dla wspólnej korzyści
I dla dobra wspólnego
Wszyscy muszą pracować,
Mój maleńki kolego.

Redakcja.

CIEKAWE ROCZNICE

214 rocznica uchwalenia KONSTYTUCJI 3 MAJA

Konstytucja 3 maja jest drugą na świecie, a pierwszą w Europie nowoczesną konstytucją, regulującą organizację władz państwowych, a także prawa i obowiązki obywateli. Szlachta ziemiańska pozostawała nadal stanem uprzywilejowanym, ale w nieco ograniczonej formie. Konstytucja pozbawiła szlachtę prawa najwyższej zwierzchności wobec poddanych. Zapewniała ona także wolność osobistą imigrantom oraz zachęcała panów do zawierania z poddanymi umów dotyczących ich świadczeń. Umowy te nie mogły być samowolnie zmieniane. W ten oto sposób otworzona została droga do ingerencji państwa w stosunki między poddanym a panem. Sprawa chłopska była postawiona jako sprawa ogólnopaństwowa. Myślę, że Konstytucja 3 maja jest bardzo ważna w życiu każdego Polaka. Stanowiła ona bowiem ważny krok na drodze do państwa typu nowożytnego.

Konstytucja deklarowała swobodę wyznań , przyznawała jednak tradycyjne pierwszeństwo religii rzymskokatolickiej jako " panującej " . W postanowieniach szczegółowych zastrzeżono tron i stanowiska ministerialne dla katolików , chciano sobie pozyskać w ten sposób opinię szlachecką .Obok postanowień feudalnych pojawiły się w ówczesnym ustawodawstwie normy stanowiące wyraz nowych dążeń i przeobrażeń społecznych . Można w nich dostrzec wyraz procesu powstawania nowoczesnego narodu polskiego , podejmującego walkę w obronie swojej niepodległości i rozwijającego swoją kulturę . Widać to w objęciu wszystkich klas ludności określeniem "naród " , które w przeciwieństwie do dawniejszych pojęć dotyczyło również mieszczaństwa i chłopów , a nie tylko szlachty . Większe zmiany niż w ustroju społecznym wprowadzono w organizacji władzy państwowej Wiązało się to z dążeniem do jednolitego i scentralizowanego aparatu władzy. Na temat ustroju politycznego Konstytucja mówi : " trzy władze z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą tj. władza prawodawcza w stanach zgromadzonych , władza najwyższa wykonawcza króla i straży i władza sądownicza . Sejm miał pozostać dwuizbowy . Król miał zwoływać sejm , posiadał też prawo inicjatywy ustawodawczej , w jego imieniu wreszcie miały być ogłaszane ustawy. Na sejmikach zapewniano głos szlachcie - dziedzicom i ich synom oraz posesorom(1) dożywotnim , jeśli płacili podatek w ustalonej wysokości . Nieposesjonaci zostali z sejmików usunięci . Jako dolną granicę wieku przyjęto 18 rok życia . Uprawnionych do głosowania miano wpisywać do osobnych ksiąg tzw. Ziemskich .

Jeżeli chodzi o stanowisko króla to do najważniejszych zmian należało wprowadzenie zasady dziedziczności tronu . Zasadę tą wprowadzono w celu zlikwidowania elekcji stwarzających wśród magnaterii zarzewie walki o władze i okazji do ingerencji obcych mocarstw . Mimo nienajlepszej tradycji rządów saskich w pierwszej połowie XVIII w. powierzała konstytucja tron dynastii Wettynów . W miejsce odpowiedzialności króla , konstytucja czyniła odpowiedzialnymi ministrów zasiadających w Straży Praw . Ministrów tych powoływał król pod kontrolą sejmu .Najważniejszą władzę wykonawczą powierzono w Konstytucji Straży Praw , w skład której weszli : król jako przewodniczący , prymas jako głowa duchowieństwa polskiego i przewodniczący Komisji Edukacji Narodowej , 5 ministrów (jeden z marszałków jako minister policji , dwóch kanclerzy : jeden jako minister spraw wewnętrznych , drugi jako minister spraw zagranicznych , jeden z hetmanów jako minister wojny , jeden z

podskarbich jako minister skarbu). Król powoływał ministrów do Straży z pośród wszystkich ministrów , których było 14 . Ministrowie mogli być pociągnięci do odpowiedzialności przez sejm w dwóch przypadkach : w razie naruszenia przez nich Ustawy Rządowej lub z tytułu postawionych im zarzutów politycznych .Straż stała na czele administracji .Król zaś powracają do praktyki z pierwszych lat swego panowania , urządzał też poza Strażą zebrania konsultacyjne wszystkich ministrów . Podlegały jej komisje wielkie - kolegialne zorganizowane ministerstwa - złożone z członków wybieranych przez sejm . Były to komisje : Policji (dla miast) , Wojska , Skarbu , oraz Edukacji Narodowej. Przewodniczącymi komisji byli ministrowie nie należący do Straży . W skład każdej komisji wchodziło 14 lub 15 komisarzy , wybieranych na sejmie na okres 2 lat , oraz po 6 plenipotentów miast , wybieranych do komisji Policji i Skarbu . Niestety niewiele ponad rok cieszyliśmy się tym jakże nowoczesnym i światłym dokumentem! Konstytucja 3 maja została obalona 1792 w kwietniu przez Konfederację Targowicką. Była to deklaracja polityczna podpisana w Petersburgu na żądanie Katarzyny II i ogłoszona w Targowicy na Podolu. Skierowana została przeciwko Konstytucji 3 maja i opowiadała się za przywróceniem praw kardynalnych (2) i władzy hetmanów.

1. **posesor –** posiadacz, właściciel

2. **prawa kardynalne –** zasady ustroju Rzeczypospolitej; sformułowane w XVIIw. Prawa kardynalne to: wolna elekcja ,liberum veto, pacta conventa (3) i artykuły henrykowskie (4).

3. **pacta konventa –** umowa o charakterze publicznoprawnym, zawierana między narodem polskim a nowo obranym królem

4. **artykuły henrykowskie –** zasady ustroju Rzeczypospolitej, które musiał zaaprobować Henryk Walezy (1573)

NOTATKA OKOLICZNOŚCIOWA

Dzień Ziemi.

22 kwietnia 2005 obchodziliśmy Światowy Dzień Ziemi. Dzień Ziemi - impreza, która już na stałe wpisała się w kalendarz każdego, komu bliska jest idea zachowania cennego środowiska naszej planety. Tego dnia ludzi na całym świecie wiąże chęć ratowania Ziemi - planety coraz bardziej

zagrożonej nadmierną ekspansją ludzkiej cywilizacji. Po raz pierwszy Dzień Ziemi obchodzony był 22 kwietnia 1970 roku w Stanach Zjednoczonych. Uroczystości miały bardzo spontaniczny charakter, uczestniczyło w nich około dwadzieścia milionów Amerykanów, dziesięć tysięcy szkół i dwa tysiące uniwersytetów. Od tamtej pory obchody Dnia Ziemi prowadzone są niemal we wszystkich krajach świata a corocznie bierze w nich udział wiele milionów ludzi.

W 1990 roku Dzień Ziemi świętowano już na całym świecie. W 140 krajach w marszach, happeningach i paradach wzięło udział ponad 200 mln. osób. W okolicznościowych ulotkach apelowano o: oszczędzanie wody, ratowanie lasów tropikalnych i ograniczenie emisji gazów wywołujących kwaśne deszcze. Dziś zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą dziura ozonowa i efekt cieplarniany. Doskonale wiadomo też. ze zarówno przemysł, jak i intensywna rolnictwo oraz hodowla zatruwają środowisko. Na wyczerpaniu są też zasoby paliw kopalnych i wkrótce staniemy wobec konieczności korzystania z innych, odnawialnych źródeł energii - energii słońca, wiatru, fal morskich i wodospadów czy gorących źródeł podziemnych. Lecz mimo to Dzień Ziemi może być dniem spędzonym blisko natury, w bezpośrednim kontakcie z przyrodą - w parku, w lesie, nad Jeziorem. Dopóki Jeszcze można podziwiać zawilce i przylaszczki na skraju lasu, żaby w stawie i bazie na wierzbach, można czuć się na Ziemi dość bezpiecznie. Czuć się częścią przyrody. Musimy sobie jasno uświadomić, że każdy z nas jest odpowiedzialny za czystość naszej planety. Każdy rzucony na ziemię papierek czyni nas współodpowiedzialnymi za zanieczyszczanie naszego globu! Spójrzmy prawdzie w oczy – puszka, butelka czy plastikowy kubek rzucone na ulicę, pozostaną tam tak długo jako obrzydliwe śmieci, dopóki ich ktoś nie usunie, gdyż nie ulegają one biodegradacji!!! Pamiętajmy o tym kończąc kolejną puszkę napoju. Następną ważną sprawą jest sortowanie śmieci. Na wielu osiedlach postawiono pojemniki do których należy wrzucać posortowane śmieci; osobno butelki plastikowe, osobno papier i osobno szkło. Takie działanie bardzo ułatwia wtórne wykorzystanie surowców. Tony jednorazowych torebek foliowych, w które pakowane są zakupy w sklepach można zastąpić torbą z materiału, która jest wielorazowego użytku a ponadto jest trwała i estetyczna. Jeśli spędzamy czas na łonie natury np. w lesie lub nad jeziorem pamiętajmy o tym, że jesteśmy tam gośćmi, zachowujmy się więc kulturalnie, cicho i czysto. Jeśli zawsze będziemy przestrzegać tych zasad to jest szansa na to, że nasza matka ziemia nie utonie w morzu śmieci i odpadków, a śpiewu ptaka będzie można posłuchać nie tylko z nagrania, czego i sobie i wam życzymy.

Uczniowie z naszej szkoły również uczcili Dzień Ziemi biorąc udział w rajdzie ekologicznym. Relację z tego wydarzenia zamieścimy w następnym numerze naszej gazetki.

REPORTAŻ

W tym numerze naszej gazetki zamieszczamy sprawozdanie z sondy ulicznej, przeprowadzonej przez ekipę reporterską „Piątki na Piątkę". Dziewczyny pytały mieszkańców naszego miasta przypadkowo spotkanych na ulicach o to, kim był dla nich św.p. papież Jan Paweł II i co myślą o nowo wybranym jego następcy. Każdy napotkany rozmówca deklarował swoja miłość i przywiązanie do naszego wielkiego rodaka. Niejednemu też , zakręciła się w oku łza.....Wspominają papieża jako człowieka wielkiej wiary i mądrości. Dla wszystkich pytanych ważne również było to, że Jan Paweł II miał wielkie poczucie humoru i niezwykły dystans do swojej osoby. Nikogo nie traktował z góry, z wyższością. Potrafił rozmawiać zarówno z wielkimi tego świata, jak i z nami – zwykłymi ludżmi. Udało Mu się również to, co tak trudne, szczególnie w dzisiejszych czasach – potrafił dotrzeć do młodzieży , umiał sprawić, że młodzi ludzie słuchali Go i lubili.

Ale życie toczy się dalej i pustka po zmarłym papieżu musi zostac wypełniona... Kardynałowie obradujący na konklawe wybrali spośród siebie tego, który zasiądzie na Stolicy Piotrowej. Papież Benedykt XVI, bo takie imie obrał nowy Ojciec Św., jest z pochodzenia Niemcem. I ten fakt, szczególnie starszym ludziom, nie przypadł do gustu. Niektórzy z pytanych twierdzili, że Niemiec nigdy nie będzie przyjacielem Polaka. Ale są i tacy, którzy z osobą Benedykta XVI wiążą olbrzymie nadzieje. My – redakcja gazetki- tez do nich należymy. Mamy nadzieję, że nowy papież będzie kontynuował dzieło swego poprzednika, że Polska będzie jednym z pierwszych krajów, które odwiedzi i że my wszyscy Polacy,pokochamy go z całego serca

To co nas ciekawi

Radio Eska jest jedną z najchętniej słuchanych przez młodzież stacji radiowych . W piątek, 22 kwietnia odbyła się impreza : Wielka Gala Eska Music Awards 2005. Wystapili na niej najpopularniejsi artyści polscy i zagraniczni. Pierwsza gala odbyła się w 2002 roku. Z roku na rok lista artystów była coraz dłuższa. W tym roku odwiedzili Polskę: uwielbiany przez dziewczyny na całym świecie Danzel, hiphopowiec Nitty, Arasch, Bomfunk MC`S i Global Deejays. Najlepsza polska artystką okazała się Mandaryna, która wygrała z Moniką Brodką, Kasią Kowalską i Anią Dąbrowską, a najlepszym artysta Doniu.

Oprócz tego zostało rozdanych jeszcze wiele statuetek EMA, w przykładowych kategoriach: zespół roku, hit roku, album roku. Nagrody wreczali : Reni Jusis, Tede i Marcin Rozynek, natomiast imprezę prowadził Marcin Bisiorek dyrektor artystyczny. Cała zabawa odbyła się w gigantycznej , łódzkiej Hali Sportowej. Lubimy takie imprezy, gdyz pozwalaja zorientować się w aktualnych trendach i modzie muzycznej. Doszukaliśmy się też takiej teorii, która głosi, że ten kto słucha duzo muzyki wolniej starzeje się , częściej ma dobry humor, łatwiej się uczy i jest bardziej otwarty na świat....ciekawe ,nie?

KĄCIK SPORTOWY

Tym razem, jeśli chodzi o rywalizację sportową, miesiąc marzec należał zdecydowanie do panów.

W dniach 22 – 30 marca w hali MOSiR-u odbyły się Mistrzostwa Pabianic w halowej piłce nożnej szkół podstawowych w których, po zwycięstwo stawiły się wszystkie pabianickie podstawówki. Mecze zostały rozegrane w dwóch grupach systemem każdy z każdym. Reprezentacja naszej szkoły zwycięsko wyszła z własnej grupy wyprzedzając SP3, SP14 oraz SP9. W grupie B zdecydowany triumf należał do SP17. Zaraz po niej znalazły się SP13, SP1, SP8. **ZOBACZ**

W meczu finałowym po zaciętej walce, nie tylko między zawodnikami, na pierwszym miejscu na podium znalazła się SP17, na drugim SP13 natomiast trzecie miejsce zajęła drużyna reprezentująca naszą szkołę. A w jej składzie znaleźli się: **Szymczak Damian, Kłodaś Przemek, Kostrzewa Bartek, Smedsrud Mariusz, Wojna Norbert, Rzeźnicki Kamil, Biegajło Przemek, Wróbel Adrian i Daroch Arkadiusz**, opiekun drużyny – pan **Wojciech Woźniak**.

Kolejne gorące emocje miały miejsce w sali gimnastycznej SP3, na której to odbyły się, pod nazwą TRÓJKAGOL, rozgrywki w mini – piłkę nożną między klasami III wszystkich pabianickich podstawówek. Zawody również odbyły się w dwóch grupach w których, każdy mecz został rozegrany systemem każdy z każdym. Z grupy A zwycięsko wyszły SP5 i SP3, natomiast z grupy SP17 i SP3 (SP3 jako organizator miała prawo do wystawienia dwóch drużyn). Do półfinału dostały się obie reprezentacje SP3 i oczywiście drużyna naszej szkoły! Walka o tytuł mistrza TRÓJKIGOL była niesamowicie zażarta, a miejscami nawet dramatyczna.

Końcowy wynik finału przedstawia się następująco: drużyny SP3 zajęły I oraz III miejsce, natomiast drugie miejsce wywalczyła reprezentacja naszej szkoły przegrywając tylko jedną bramką. A oto nasi mali zwycięzcy: **Daniel Dudziński, Adrian Kossakowski, Dawid Jurga, Maciej Wróbel, Adrian Kabziński, Chrystian Wawrzyński** (bramkarz) i **Tomasz Kubala**, opiekun drużyny: pani **Joanna Jarmakowska**. **Daniel Dudziński** zdobył dodatkowo tytuł KRÓLA STRZELCÓW. Warte uwagi była nie tylko doskonała gra naszej reprezentacji, ale również wspaniały doping klasy IIIc, która pod

opieką pani **Renaty Adler** pojawiła się na rozgrywkach i wspierała zabawnymi okrzykami naszą drużynę. Czy wiecie że, ...

Można się spierać, czy pierwsi kopnęli piłkę Chińczycy, Japończycy, Persowie czy może Egipcjanie. Pewne jest, że najstarszy wizerunek piłkarza-futbolisty pochodzi ze Starożytnych Chin z ok. 2600 r p.n.e. Grę tę Chińczycy nazywali *"cu ju"* (*'cu'* - kopać, *'ju'* -piłka) - co znaczy dosłownie: "piłka nożna". Chińczycy traktowali *'cu ju'* jako formę rozrywki i zabawy. Zdaniem cesarza podnosiła ona takie cechy żołnierza jak: dyscyplina, spryt, zdolność współżycia z innymi. Prawdopodobnie w 618 r p.n.e. wprowadzono piłkę z powietrzem, a około 200 r p.n.e. pojawił się tu pierwszy podręcznik do gry w "piłkę nożną": w jednej drużynie musiało być minimum 10 graczy, był wyodrębniony kapitan drużyny oraz bramkarz (tylko on mógł "łapać" piłkę), nie można było dotykać piłki rękami, wreszcie wyodrębniono kilka nieprzepisowych zagrań - fauli.

Habemus Papam!

Te, jakże piękne słowa usłyszeliśmy we wtorek 19 kwietnia 2005 roku, obwieściły nam one wybór nowego, 265. Papieża. Następcą św. Piotra został niemiecki kardynał Joseph Ratzinger, przyjmując imię Benedykt XVI.
Papież jest następcą św. Piotra, któremu Chrystus powierzył rolę pasienia owieczek, czyli opiekowania się wszystkimi wierzącymi. Jest strażnikiem przekazywanego słowa Bożego. Będąc głową Kościoła na ziemi odpowiada za Jego jedność.
Habemus Papam! – Mamy Papieża! Słowa wywołujące wielką radość i przejęcie. Z zapartym tchem czekaliśmy na tego, który zastąpi naszego wspaniałego Rodaka – Jana Pawła II.
Dziś, wraz z całym światem pełni nadziei patrzymy na pierwsze wystąpienia Papieża Benedykta XVI. Słuchamy go z uwagą, czekamy na jego wizytę w naszym kraju. I uczymy się mówić o nim *NASZ PAPIEŻ.*

My, Polacy przyzwyczailiśmy się, że nasz Papież to tylko Jan Paweł II. Trudno nam jest oswoić się z myślą, że teraz naszym pasterzem jest Benedykt XVI, to on zastępuje Pana Jezusa na ziemi.

Każdy z nas nadal odczuwa i będzie długo odczuwał ból i smutek ze straty tak wspaniałej i cudownej Osoby, jaką był Jan Paweł II. Brak odpowiednich słów, by wyrazić Jego wielkość i naszą wdzięczność za Jego osobę, czyny, słowa.

Ojciec Święty Jan Paweł II pozostawił nam swoje słowa, abyśmy zrobili z nich użytek dla własnego rozwoju i chwały Bożej.
Wśród wielu dokumentów odnajdujemy także *List do dzieci*, napisany tuż przed Świętami Bożego Narodzenia w roku 1994, Roku Rodziny.Papież przypomina w nim, że dziecko jest ogromną radością dla swoich rodziców. Ale również zauważa, że jest ono ogromną radością dla Kościoła i całego społeczeństwa. Przypomina nam, że i Pan Jezus okazał szczególną miłość dzieciom. Powiedział do Apostołów: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im”, i dodał: „do takich bowiem należy królestwo Boże” (*Mk 10,14*).

Ojciec Święty wskazuje, iż Ewangelia jest przepełniona treściami dotyczącymi dziećmi. Pan Jezus stawia dziecko za wzór dla wszystkich chcących wejść do królestwa niebieskiego. „Niebo jest dla tych, którzy są tak prości jak dzieci, tak pełni zawierzenia jak one, tak pełni dobroci i czyści. Tylko tacy mogą odnaleźć w Bogu swojego Ojca i stać się za sprawą Jezusa również dziećmi Bożymi.” (fragment *Listu do dzieci*)

W *Liście do dzieci* Ojciec Święty zawiera wiele wskazówek dla młodych przyjaciół. Pyta ich o postawę na lekcjach religii, zachęca do modlitwy, w której poznają drogę swojego powołania. W końcu przypomina,że Eucharystia jest źródłem duchowej siły i prosi, aby z tego źródła często korzystać.

Serdecznie zachęcam każdego ucznia i uczennicę naszej szkoły do przeczytania *Listu do dzieci* Ojca Świętego Jana Pawła II.

****

Papież Benedykt XVI

Kardynał Joseph Ratzinger urodził się w Bawarii, w miejscowości Marktl am Inn, 16 kwietnia 1927 roku. W młodości nalezał do Hitlerjugent. W 1943 roku został powołany do armii niemieckiej. Po zakończeniu drugiej wojny światowej był jeńcem amerykańskim.

Wykształcenie obecny Papież odebrał w Kolegium Teologicznym we Krreisingu oraz na Uniwersytecie W Monachium, gdzie w 1953 roku uzyskał tytuł doktora teologii.

W 1951 roku przyjął świecenia kapłańskie, a w 1977 został arcybiskupem Monachium i Freising. Również tego roku Papież Paweł VI nadał mu godność Kardynała. W 1981 roku Ojciec Święty Jan Paweł II powołał kard. Josepha Ratzingera na prefekta watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary. W roku 2002 wybrano go na Dziekana Kolegium Kardynałów. Był jednym z najblizszych współpracowników i przyjaciół Ojca Świętego Jana Pawła II.

19 kwietnia 2005, w drugim dniu konklawe, w czwartym głosowaniu został wybrany następcą Świętego Piotra i przyjął imię ***Benedykt XVI.***
Można zatem przypuszczać, że nowy Papież będzie nawiązywał do tradycji kultywowanych przez ostatniego Ojca Świętego o tym imieniu – Benedykta XV, niestrudzonego orędownika pokoju na świecie.

Ulubione rzeczy Papieża:

Papież Benedykt XVI bardzo lubi owsiankę i białą kiełbasę. Chętnie słucha muzyki, jest miłośnikiem Mozarta i sam nieźle muzykuje. Uwielbia spacerować i kocha góry. Kiedyś jeździł
na rowerze, lecz teraz zdrowie mu na to nie pozwala. Znajomi zachwalają jego poczucie humoru.

przygotowała: Małgorzata Kwasek, klasa IV B

****

Jan Paweł II

LIST DO DZIECI *TRA POCHI GIORNO*
OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II W ROKU RODZINY

Drogie dzieci!

Jezus przychodzi na świat

Za kilka dni będziemy obchodzić Boże Narodzenie, Święto tak bardzo radośnie przeżywane przez wszystkie dzieci w każdej rodzinie, a w tym roku jeszcze bardziej, gdyż jest to *Rok Rodziny*. Zanim ten rok się skończy, pragnę zwrócić się do was, dzieci całego świata, aby dzielić z wami radość płynącą z tego bogatego w treść wydarzenia.

Boże Narodzenie jest świętem Dziecka — nowo narodzonego Dziecka. Jest to zatem wasze święto! Wy tam bardzo na nie czekacie i przygotowujecie się do niego z radością. Liczycie po prostu dni i godziny, które was jeszcze dzielą od Świętej Nocy Betlejemskiej.

Widzę was, jak przygotowujecie betlejemską stajenkę w domu, w parafii, we wszystkich zakątkach świata, przybliżając klimat i środowisko, w którym narodził się Zbawiciel. Tak! W okresie Bożego Narodzenia stajenka betlejemska ze żłóbkiem Dzieciątka zajmuje centralne miejsce w Kościele. I wszyscy do niej spieszą w duchowej pielgrzymce, tak jak pasterze w Noc Narodzenia. Potem trzej Mędrcy przybywają z dalekiego Wschodu, idąc za światłem gwiazdy, która im pokazała miejsce, gdzie złożony był Odkupiciel świata.

Wy też w tym czasie dążycie do tych stajenek, aby wpatrywać się w Dziecię położone na sianie, żeby wpatrywać się w Jego Matkę oraz w świętego Józefa, który był na ziemi opiekunem Odkupiciela. Patrząc na *Świętą Rodzinę*, myślicie o waszej własnej rodzinie, w której przyszliście na świat, myślicie o swojej mamie, która dała wam życie i o swoim ojcu. Troszczą się oni o utrzymanie rodziny, o wasze wychowanie i wykształcenie. Rodzice bowiem nie tylko dają życie dziecku, ale także je wychowują od pierwszych dni jego przyjścia na świat.

Jeśli dzisiaj piszę o tym wszystkim do was, drogie dzieci, to czynię to dlatego, że i ja sam byłem przed wielu laty takim samym dzieckiem jak wy. Również i ja przeżywałem wówczas radość Bożego Narodzenia tak jak wy, a kiedy zajaśniała gwiazda betlejemska, spieszyłem się do stajenki razem z moimi rówieśnikami, ażeby przeżyć na nowo to, co wydarzyło się 2000 lat temu w Palestynie. Naszą radość wyrażaliśmy przede wszystkim w śpiewie. Jakże piękne i wzruszające są kolędy, które tradycja wszystkich narodów oplotła wokół Bożego Narodzenia! Ileż w nich głębokich myśli, a nade wszystko jak wiele czułej radości skierowanej do tego Bożego Dzieciątka, które w Świętą Noc przyszło na świat!

Także dni po narodzinach Jezusa są dniami świątecznymi. Wspominamy najpierw *dzień ósmy*, kiedy wedle tradycji Starego Testamentu nadano Dziecięciu imię: właśnie imię *Jezus*. Następnie *dzień czternasty*, kiedy został ofiarowany w Świątyni, jak każdy pierworodny syn izraelski. Miało wówczas miejsce niezwykłe spotkanie: Matce Bożej, przybyłej z Dzieciątkiem do Świątyni, wyszedł naprzeciw starzec Symeon, wziął małego Jezusa w objęcia i wypowiedział prorocze słowa: „Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela" (*Łk 2,29-32*). A potem, zwracając się do Maryi, Jego Matki, dodał: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie" (*Łk 2,34-35*). Tak więc już w pierwszych dniach życia Jezusa słyszymy zapowiedź Jego Męki, w której będzie kiedyś uczestniczyła także Jego Matka Maryja: w Wielki Piątek będzie w milczeniu stać pod Krzyżem Syna. Wkrótce

zresztą mały Jezus znajdzie się w wielkim niebezpieczeństwie: okrutny król Herod rozkaże pozabijać wszystkich chłopców w wieku do dwóch lat i dlatego Jezus będzie musiał uchodzić z rodzicami do Egiptu.

Z pewnością dobrze znacie te wydarzenia związane z narodzinami Jezusa. Opowiadają wam o nich wasi rodzice, wasi duszpasterze, nauczyciele, katecheci i katechetki. Przeżywacie je głęboko co roku w okresie Świąt Bożego Narodzenia wraz z całym Kościołem. W ten sposób stają się wam bliskie dramatyczne okoliczności związane z dzieciństwem Jezusa.

Drodzy przyjaciele! W wydarzeniach związanych z Dzieciątkiem Betlejemskim możecie *rozpoznać losy dzieci na całym świecie*. Jeżeli bowiem prawdą jest, że dziecko jest radością nie tylko rodziców, ale także radością Kościoła i całego społeczeństwa, to równocześnie jest też prawdą, że niestety, wiele dzieci w naszych czasach w różnych częściach świata cierpi i podlega wielorakim zagrożeniom. Cierpią głód i nędzę, umierają z powodu chorób i niedożywienia, padają ofiarą wojen, bywają porzucane przez rodziców, skazywane na bezdomność, pozbawione ciepła własnej rodziny, ulegają rozmaitym formom gwałtu i przemocy ze strony dorosłych. Czy można przejść obojętnie wobec cierpienia tylu dzieci, zwłaszcza gdy jest to cierpienie w jakiś sposób zawinione przez dorosłych?

Jezus przynosi Prawdę

Dzieciątko złożone w żłobie, w które wpatrujemy się w czasie Bożego Narodzenia, wzrastało w latach. Jak wiecie, *Jezus dwunastoletni* wraz z Maryją i Józefem udał się po raz pierwszy z Nazaretu do Jerozolimy na Święta Paschy. Tam, zagubiony w tłumie pielgrzymów, odłączył się od rodziców i, wraz z innymi rówieśnikami, przysłuchiwał się nauczycielom świątynnym, jak gdyby „lekcji katechizmu". Korzystano ze świąt, ażeby takim chłopcom jak Jezus przekazać prawdy wiary. Okazało się jednak, że podczas tego spotkania ten przedziwny Chłopiec, który przybył z Nazaretu, nie tylko zadaje wnikliwe pytania, ale także sam udziela głębokich odpowiedzi tym, którzy Go pouczali. I te Jego pytania, a jeszcze bardziej odpowiedzi, wprawiają w zdumienie świątynnych nauczycieli. Kiedyś takie samo zdumienie będzie towarzyszyło Jego nauczaniu publicznemu: wydarzenie w Świątyni jerozolimskiej stanowiło początek i jak gdyby zapowiedź tego wszystkiego, co miało nastąpić kilkanaście lat później.

Drodzy chłopcy i dziewczynki, rówieśnicy dwunastoletniego Jezusa, czyż nie przypominają się wam w tej chwili *lekcje religii* w parafiach i w klasach szkolnych, w których uczestniczycie? I teraz chciałbym wam zadać kilka pytań: jaka jest wasza postawa wobec lekcji religii? Czy jesteście przejęci katechizacją tak jak dwunastoletni Jezus w świątyni? Czy uczęszczacie pilnie na naukę religii w szkołach i parafiach? Czy w tym pomagają wam wasi rodzice?

Jezus dwunastoletni tak bardzo przejął się tą katechezą w Świątyni jerozolimskiej, że poniekąd zapomniał nawet o swoich rodzicach. Maryja i Józef w drodze do Nazaretu, wracając wraz z innymi pielgrzymami, zorientowali się, że Jezusa nie ma w gromadzie idących z nimi dzieci. Dość długo trwało poszukiwanie. Zawrócili z drogi i dopiero na trzeci dzień znaleźli Go w Jerozolimie w Świątyni. „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie" (*Łk 2,48*). Jakże przedziwna jest odpowiedź Jezusa i jakże zastanawiająca! Mówi: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?" (*Łk 2,49*). Była to odpowiedź trudna do przyjęcia. Ewangelista Łukasz dodaje tylko, że Maryja „chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu" (2,51). Była to bowiem odpowiedź, która miała się wyjaśnić później, kiedy Jezus był już dorosłym mężczyzną, kiedy zaczął nauczać i kiedy potwierdził, że dla sprawy swojego Ojca jest gotów ponieść wszelkie cierpienie, a nawet śmierć na krzyżu.

Z Jerozolimy Jezus wrócił z Maryją i Józefem do Nazaretu i był im posłuszny (por. *Łk 2,51*). O tym okresie poprzedzającym publiczne nauczanie Jezusa, Ewangelia podaje tylko, że „czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi" (*Łk 2,52*).

Drogie dzieci, w Dzieciątku, które teraz podziwiacie w żłóbku, dostrzegacie już tego dwunastoletniego Chłopca, który w Świątyni jerozolimskiej rozmawia z nauczycielami. Jest On tym samym, który później, jako trzydziestoletni mężczyzna zacznie głosić słowo Boże, otoczy się kręgiem dwunastu Apostołów, będą za Nim podążały rzesze ludzi spragnionych prawdy. Będzie On co krok potwierdzał swoją niezwykłą naukę znakami mocy Bożej: będzie przywracał wzrok niewidomym, uzdrawiał chorych, a nawet wskrzeszał zmarłych. Wśród tych przywróconych do życia będzie dwunastoletnia córka Jaira, a także syn wdowy z Nain, którego Pan Jezus oddał żywego płaczącej matce.

Tak. To nowo narodzone Dzieciątko, stawszy się dorosłym, jako wielki Nauczyciel Bożej Prawdy *okaże szczególną miłość dzieciom*. Powie Apostołom: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im", i doda: „do takich bowiem należy królestwo Boże" (*Mk 10,14*). Innym razem, przed spierającymi się o pierwszeństwo Apostołami, Jezus postawi dziecko i powie: „Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego" (*Mt 18,3*). Wypowie wówczas słowa, które zawierają w sobie bardzo surowe ostrzeżenie: „Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza" (*Mt 18,6*).

Jak *ważne jest dziecko w oczach Pana Jezusa*! Można by wręcz powiedzieć, że *Ewangelia jest głęboko przeniknięta prawdą o dziecku*. Można by ją nawet w całości odczytywać jako „Ewangelię dziecka".

Co to znaczy: „Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego"? *Czyż Pan Jezus nie stawia dziecka za wzór* także ludziom dorosłym? Jest coś takiego w dziecku, co winno się odnaleźć we wszystkich ludziach, jeżeli mają wejść do królestwa niebieskiego. Niebo jest dla tych, którzy są tak prości jak dzieci, tak pełni zawierzenia jak one, tak pełni dobroci i czyści. Tylko tacy mogą odnaleźć w Bogu swojego Ojca i stać się za sprawą Jezusa również dziećmi Bożymi.

Czyż to nie jest główne orędzie Bożego Narodzenia? Czytamy u św. Jana: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas" (*J 1,14*), i dalej: „Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, *aby się stali dziećmi Bożymi*" (*J 1,12*). Dziećmi Bożymi! Wy, chłopcy i dziewczynki, jesteście synami i córkami waszych rodziców. A Bóg pragnie, byśmy wszyscy byli Jego dziećmi przybranymi przez łaskę. To jest właśnie to wielkie źródło radości Bożego Narodzenia, o której piszę wam przy końcu Roku Rodziny. *Rozradujcie się wszyscy tą „Ewangelią Bożego dziecięctwa"*. Niech tą radością zaowocują w całej pełni zbliżające się Święta Bożego Narodzenia w Roku Rodziny.

Jezus daje samego siebie

Drodzy przyjaciele, niezapomnianym spotkaniem z Panem Jezusem jest bez wątpienia *Pierwsza Komunia Święta*, dzień który wspomina się jako jeden z najpiękniejszych w życiu. Eucharystia, ustanowiona przez Chrystusa w przeddzień Jego Męki, podczas Ostatniej Wieczerzy, jest Sakramentem Nowego Przymierza, jest największym z Sakramentów. W tym Sakramencie Pan Jezus pod postaciami chleba i wina staje się pokarmem naszych dusz. Dzieci po raz pierwszy przyjmują ten Sakrament uroczyście — właśnie w dniu Pierwszej Komunii Świętej — ażeby potem móc Go przyjmować jak najczęściej i w ten sposób pozostawać w zażyłej przyjaźni z Panem Jezusem.

Komunię Świętą, jak wiecie, mogą przyjmować tylko ci, którzy są ochrzczeni: *Chrzest* bowiem jest pierwszym i najpotrzebniejszym do zbawienia Sakramentem. Chrzest jest wielkim wydarzeniem! W pierwszych wiekach Kościoła, kiedy Chrzest przyjmowali przede wszystkim ludzie dorośli, jego obrzęd kończył się uczestnictwem w Eucharystii i łączył się z uroczystością podobną do tej, jaka dzisiaj towarzyszy Pierwszej Komunii Świętej. Z biegiem czasu, kiedy zaczęto udzielać Chrztu Świętego przede wszystkim niemowlętom — stąd większość z was, drogie dzieci, nie pamięta dnia swojego Chrztu — to uroczyste świętowanie zostało przeniesione na dzień Pierwszej Komunii Świętej. Każdy chłopiec i dziewczynka z katolickiej rodziny zna dobrze to przeżycie: *Pierwsza Komunia Święta jest wielkim świętem rodziny*. W tym dniu razem z dzieckiem przyjmują zazwyczaj Eucharystię także jego rodzice, rodzeństwo, dalsza rodzina i chrzestni, a niekiedy także nauczyciele i wychowawcy.

Dzień Pierwszej Komunii Świętej jest też *wielką uroczystością w parafii*. Mam jeszcze w pamięci ten dzień, kiedy w gronie moich rówieśników i rówieśnic przyjmowałem po raz pierwszy Eucharystię w moim parafialnym kościele. Ażeby to wielkie wydarzenie nie zostało zapomniane, utrwala się je zazwyczaj na fotografiach rodzinnych. Towarzyszą one na ogół człowiekowi przez całe życie. Po latach, kiedy przegląda się te fotografie, odżywa wspomnienie tamtych dni, powraca się do tej czystości i radości, jakich doświadczyło się w spotkaniu z Jezusem, który z miłości stał się Odkupicielem człowieka.

Dla iluż dzieci w dziejach Kościoła Eucharystia była źródłem duchowej siły, czasem wręcz bohaterskiej! Jakże nie *wspomnieć* na przykład *tych świętych chłopców i dziewcząt* z pierwszych wieków, jeszcze dzisiaj znanych i czczonych w całym Kościele? Wystarczy tu przypomnieć św. Agnieszkę, która żyła w Rzymie, św. Agatę, umęczoną na Sycylii oraz św. Tarsycjusza — chłopca, którego słusznie można nazwać męczennikiem Eucharystii, gdyż wolał poświęcić życie niż oddać Pana Jezusa, którego przenosił pod postacią chleba.

I tak, poprzez wieki aż do naszych czasów *nie brak dzieci, nie brak chłopców i dziewcząt wśród świętych i błogosławionych Kościoła*. Tak jak w Ewangelii Pan Jezus okazuje im szczególne zaufanie, tak również Jego Matka Maryja w ciągu dziejów nieraz *czyniła małe dzieci powiernikami swej matczynej troski*. Przypomnijcie sobie św. Bernadettę z Lourdes, dzieci z La Salette, czy też już w naszym stuleciu Łucję, Franciszka i Hiacyntę z Fatimy.

Wspomniałem wam wcześniej o „Ewangelii dziecka": czyż nie doczekała się ona w naszym stuleciu szczególnego wyrazu w duchowości św. Teresy od Dzieciątka Jezus? Prawdą jest, że Pan Jezus oraz Jego Matka wybierają często właśnie dzieci, ażeby powierzać im sprawy wielkiej wagi dla życia Kościoła i ludzkości. Wymieniłem tutaj tylko niektóre dzieci, powszechnie znane, ale jest jeszcze wiele innych! Odkupiciel ludzkości niejako *dzieli się z nimi troską o innych ludzi*: o rodziców, o kolegów i koleżanki. Czeka bardzo na ich modlitwę. *Jakże ogromną siłę ma modlitwa dziecka!* Staje się ona czasem *wzorem dla dorosłych*: modlić się z prostotą i całkowitą ufnością, to znaczy zwracać się do Boga tak, jak czynią to dzieci.

W ten sposób dochodzę do sprawy najważniejszej w tym Liście: przy końcu Roku Rodziny pragnę powierzyć waszej modlitwie, drodzy mali przyjaciele, nie tylko sprawy waszej rodziny, ale także wszystkich rodzin na świecie. I nie tylko to. Mam jeszcze wiele innych spraw, które chcę wam polecić. *Papież liczy bardzo na wasze modlitwy*. Musimy się razem wiele modlić, ażeby ludzkość, a żyje na ziemi wiele miliardów ludzi, stawała się coraz bardziej rodziną Bożą, ażeby mogła żyć w pokoju. Wspomniałem na początku o ogromnych cierpieniach, jakich doświadczyło wiele dzieci w tym stuleciu i doświadcza w chwili obecnej. Ileż dzieci, także w tych dniach, pada ofiarą nienawiści, która szaleje w wielu miejscach ziemskiego globu, jak na przykład na Bałkanach i w niektórych krajach Afryki! Właśnie rozważając te wydarzenia, napełniające nas wielkim bólem, postanowiłem prosić was, drogie dzieci, ażebyście wzięły sobie do serca *modlitwę o pokój*. Wiecie dobrze, *że miłość i zgoda budują pokój, a nienawiść i przemoc go rujnują*. Jesteście wrażliwe na miłość, a

lękacie się wszelkiej nienawiści. Dlatego Papież może liczyć na to, że spełnicie jego prośbę, że dołączycie się do jego modlitwy o pokój na świecie z takim samym zapałem, z jakim modlicie się o pokój i zgodę w waszych rodzinach.

Chwalcie imię Pana

Pozwólcie, drodzy chłopcy i dziewczęta, że na zakończenie tego Listu przypomnę słowa Psalmu, które mnie zawsze wzruszały: *Laudate pueri Dominum!* Chwalcie, o dziatki, chwalcie imię Pana. Niech imię Pańskie będzie błogosławione odtąd i aż na wieki! Od wschodu słońca aż po zachód jego niech imię Pańskie będzie pochwalone! (por. *Ps 113[112],1-3*). Kiedy rozważam słowa tego Psalmu, mam przed oczyma *twarze dzieci całego świata*: od Wschodu aż do Zachodu, od Północy do Południa. Do was, moi mali przyjaciele, bez względu na różnice języka, rasy, czy narodowości mówię: *Chwalcie imię Pana!*

A ponieważ człowiek winien chwalić Boga przede wszystkim własnym życiem, nie zapominajcie o tym, co dwunastoletni Jezus powiedział swojej Matce i Józefowi w Świątyni jerozolimskiej: „Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?" (*Łk 2,49*). Człowiek chwali Boga przez to, że *idzie w życiu za głosem swego powołania*. Pan Bóg powołuje każdego człowieka, a Jego głos daje o sobie znać już w duszy dziecka: powołuje do życia w małżeństwie czy też do kapłaństwa; powołuje do życia zakonnego, a może do pracy na misjach... Kto wie? Módlcie się, drodzy chłopcy i dziewczęta, abyście rozpoznali, jakie jest wasze powołanie, i abyście mogli później iść wielkodusznie za jego głosem.

Chwalcie imię Pana! Dzieci wszystkich kontynentów w Noc Betlejemską patrzą z wiarą w nowo narodzone Dzieciątko i przeżywają wielką radość z Bożego Narodzenia. Śpiewając w swoich własnych językach, chwalą imię Pana. I tak przez całą ziemię płynie radosna pieśń Bożego Narodzenia. Ileż rzewnych, wzruszających słów wypowiadają wszystkie języki ludzkie! I ta wielka pieśń, którą śpiewa ziemia cała, łączy się z chórami Aniołów, głoszących światu nad betlejemską stajenką hymn Bożej chwały: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania" (*Łk 2,14*). Oto stanął wśród nas, jako nowo narodzone Dziecię, Syn Bożego upodobania. A wokół Niego dzieci wszystkich narodów ziemi odczuwają na sobie miłujący wzrok Ojca niebieskiego i radują się, że je miłuje. Człowiek nie może żyć bez miłości. Jest wezwany do miłości Boga i bliźniego, ale żeby prawdziwie miłować, potrzebna jest mu ta pewność, że Bóg go miłuje.

Bóg was miłuje, drogie dzieci! I to właśnie pragnę wam powiedzieć na zakończenie Roku Rodziny i na te Święta Bożego Narodzenia, które w sposób szczególny są waszymi świętami.

Życzę wam radosnych i pogodnych Świąt, życzę, abyście doznały w sposób szczególny miłości waszych rodziców, waszych braci i sióstr i całej rodziny. Niech ta miłość, właśnie dzięki wam, drodzy chłopcy i dziewczęta, rozszerzy się na wasze otoczenia i na cały świat. Niech ta miłość dotrze do wszystkich, którzy jej szczególnie potrzebują: zwłaszcza do cierpiących i zapomnianych. Czyż może być większa radość niż ta, którą wnosi miłość? Czy może być większa radość niż ta, którą Ty, Panie Jezu, wnosisz w dzień Bożego Narodzenia w ludzkie serca, a zwłaszcza w serca wszystkich dzieci?

Podnieś rączkę Boże Dziecię
i błogosław swoim małym przyjaciołom,
błogosław wszystkim dzieciom na całej ziemi!

Watykan, 13 grudnia 1994 r.
Jan Paweł II

OGŁOSZENIA

1. P. Dorota przypomina o konieczności zwrotu książek wypożyczonych z naszej biblioteki. Nieprzekraczalny termin mija 30 maja. Ci, którzy nie oddadzą książek nie otrzymają świadectwa.
2. W związku ze zbliżającymi się wycieczkami szkolnymi przypominamy kilka zasad bezwzględnie obowiązujących zarówno na jedno jak i wielodniowych wyjazdach

- na miejsce zbiórki przychodzimy punktualnie (aby nikt na nas nie musiał czekać);
- podczas podróży zachowujemy się rozsądnie , nie rozrabiamy, zachowujemy zasady bezpieczeństwa;
- nie oddalamy się od grupy bez pozwolenia wychowawcy lub innego opiekuna
- pamiętamy że cisza nocna , obowiązująca od godziny 22.00 jest aktualna również na wycieczce szkolnej
- bezwzględnie stosujemy się do poleceń wychowawcy lub innego opiekuna;
- zabieramy ze sobą dobry humor w ilości nieograniczonej;
- staramy się tak zachowywać, aby nauczyciel po powrocie z wycieczki nie musiał iść na zwolnienie lekarskie w celu podratowania zdrowia ;)
- cieszymy się z możliwości zwiedzania naszego pięknego kraju i staramy się jak najwięcej zobaczyć i zapamiętać,
- po powrocie z wycieczki zapewniamy rodziców ,że tęskniliśmy i że wszędzie dobrze ale w domu najlepiej;

ŻYCZYMY MIŁEJ ZABAWY!!!